

Anti Selart, *Livonia, Rus' and the Baltic Crusades in the Thirteenth Century*, Leiden–Boston 2015, Brill, ss. XII + 385, East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 450–1450, Bd. 29

Recenzowany tom jest poprawioną i uaktualnioną wersją książki, która ukazała się przed dekadą w języku niemieckim (*Livland und die Rus' im 13. Jahrhundert*, Köln Weimar 2007). Składa się z przedmowy, wykazu skrótów, wprowadzenia, siedmiu rozdziałów, podsumowania, aneksu, bibliografii oraz indeksu. Rozdziały mają układ chronologiczny, natomiast podrozdziały zostały wyodrębnione w oparciu o kryterium rzeczowe. Uznanie budzi solidna kwerenda w źródłach i obfitej literaturze przedmiotu.

Anti Selart skupia swoją uwagę na relacjach politycznych między władztwami Niemców i Duńczyków w Inflantach oraz księstwami Rusi Północno-Zachodniej w „długim” XIII w., tj. od lat osiemdziesiątych XII aż do połowy XIV w. Właściwy temat został osadzony w szerokim kontekście historii politycznej, uwzględniającym Skandynawię, Hanzę, Litwę, a także Ruś Południowo-Zachodnią. Ten ambitny kwestionariusz badawczy nie do końca wyszedł książce na dobre — w wielości wątków gubi się niejednokrotnie temat zasadniczy. Co do ram chronologicznych, nie budzi zastrzeżeń cezura początkowa — wyznacza ją pojawienie się u ujścia Dźwiny niemieckiej misji chrystianizacyjnej. Cezura końcowa nie jest oczywista, w ostatnim rozdziale przytacza Autor argumenty na jej rzecz (zob. niżej).

Zdaniem większości historyków w XII/XIII w. ukształtowała się na obszarze wschodniej części strefy bałtyckiej kulturowa bariera między światami łańskim i ruskim. Była ona następstwem konfrontacji religijnej przybyszów z Zachodu, podejmujących krucjaty przeciwko poganom nadbałtyckim, z Rusią (rozdział pierwszy: „The Religious Frontier in Eastern Europe in the Twelfth Century”, s. 20–58). Selart ma na ten temat inną opinię: rzeczywiste znaczenie podziałów wyznaniowych było na tym obszarze w XII/XIII w. marginalne. Ewentualne wątki polemiki religijnej należy interpretować raczej jako argumenty w sporach politycznych. W sumie wschodnia część strefy Bałtyku była około 1200 r. obszarem intensywnej wymiany kulturowej między Zachodem i Wschodem.

Analizę początkowego etapu relacji między Inflantami i Rusią w kontekście krucjaty (rozdział drugi: „The Beginnings of the Crusades in Livonia and their Impact on Rus'”, s. 61–126) rozpoczyna Autor od przedstawienia wpływów ruskich w Liwonii oraz w Estonii w końcu XII w. Zwróćmy uwagę na jego pogląd, że Liwowie i Łatgalowie osiadli nad Dźwiną byli pod silnym wpływem politycznym Rusi — mają o tym świadczyć ruskie księstwa z centrami w grodach Kokenhusen i Gerzike, które kontrolowały żeglugę na tej rzece. Czy owe księstwa istniały już w latach osiemdziesiątych XII w.? W kronice Henryka Łotysza pojawiają się informacje o tych grodach pod latami 1203 i 1205. Nasuwa się hipoteza, że były to inwestycje Połocka w odpowiedzi na działania Niemców u ujścia Dźwiny: wzniesienie zamków Üxküll i Holme oraz założenie Rygi. U schyłku XII w. Połock brał trybut od Liwów na znak swojego władztwa. Henryk Łotysz

podaje w swojej kronice pod 1212 r., że książę Połocka Włodzimierz miał domagać się od arcybiskupa ryskiego Alberta wstrzymania chrystianizacji Liwów, „twierdząc, że jest w jego władzy sługi swoje Liwów ochrzcić lub pozostawić nie ochrzczonymi”<sup>1</sup>. I dalej miał książę tłumaczyć: „Jest bowiem zwyczajem królów ruskich, że jakkolwiek naród pogański zwyciężali, nie poddawali go wierze chrześcijańskiej, lecz przymuszali do płacenia sobie trybutu i pieniędzy”<sup>2</sup>. Mamy przeciwstawione dwa programy: rozszerzania chrześcijaństwa wśród pogan (kronikarz przywołuje wers Mt 28,19) i „zamykania drzwi” (por. J 20,19) między (prawosławnymi) chrześcijanami i poganami. Według Selarta chodziło tutaj w istocie o realizację celów politycznych, chrystianizacja zaś była pierwszym etapem na tej drodze.

Selart pisze, że konflikt między biskupią Rygą i Połockiem nie był wojną religijną. Zgoda, zwraca uwagę, że w kronice Henryka określa się katolików i prawosławnych mianem *conchristiani*. Jednocześnie czytamy tam: „Bowiem król Wissewald z Gercike był zawsze wrogiem imienia chrześcijańskiego, a najbardziej łacinników”<sup>3</sup>. O ile terminowi *Latini* można by przypisywać znaczenie przede wszystkim polityczne, o tyle określenie *nomen christianum* ma przede wszystkim treść religijną. Kojarzy się on z okresem prześladowań chrześcijan przez cesarzy rzymskich.

Jeżeli chodzi z kolei o chrystianizację Łatgalii w kontekście stosunków z Pskowem i Nowogrodem, to zwraca uwagę postępowanie Pskowa wobec Łatgalów z terytorium Tāļavy: zostali oni przez Rusinów ochrzczeni, ale jednocześnie obciążeni trybutem (1208). Takie działanie utrudniało postępy misji katolickiej. Biskup Albert rywalizował z Pskowem o obszar Tāļavy, gwarantując Łatgalom uwolnienie od trybutu. Sposób postępowania Rusinów z Pskowa w południowej Estonii był taki jak na obszarze Tāļavy. Autor zwraca uwagę, że Rusini próbowali w Estonii zastosować niemiecki model konsolidacji władzy politycznej w oparciu o chrzest i gród (grody), a nie tylko o zależność trybutarną. Henryk Łotysz podaje, że Nowogród osadził czasowo w grodzie Dorpacie byłego księcia Kokenhusen Wiaczkę wraz z załogą, „aby wzmocnić siły przeciwko Niemcom”; zostały mu nadane „trybuty z ziem leżących dookoła”<sup>4</sup>. Jednak wcześniejszą próbą wykorzystania przez Rusinów fortyfikacji do blokowania działań Niemców była najprawdopodobniej budowa grodów Kokenhusen i Gerzike. W sumie wydaje się, że w pierwszych dekadach misji katolickiej w Inflantach szedł spór między

<sup>1</sup> „affirmans in sua esse potestate, servos suos Lyvones vel baptizare vel non baptizatos relinquere”, L. Arbusow, A. Bauer, *Heinrici Chronicon Livoniae*, Hannoverae 1955, MGH SrG, XVI, 2.

<sup>2</sup> „Est enim consuetudo regum Ruthenorum, ut quacunquē gentem expugnaverint, non fidei christiane subicere, sed ad solvendum sibi tributum et pecuniam subiugare”, *ibidem*.

<sup>3</sup> „Erat namque rex Vissewalde de Gercike christiani nominis et maxime Latinorum semper inimicus”, *ibidem*, XIII, 4.

<sup>4</sup> „ut forciores contra Theutonicos efficerentur”, „tributa de circumiacentibus provinciis”, *ibidem*, XXVII, 5.

łacinnikami i Rusinami o ewangelizację pogan. Rusinom zarzucano różne zaniedbania w zakresie głoszenia prawd wiary pogańskim sąsiadom. Musiało w związku z tym pojawić się pytanie: jak słowo Boże głoszone i przyjmowane na samej Rusi? Autor twierdzi, że oś podziału biegła wówczas między chrześcijanami i poganami, a nie między katolikami i prawosławnymi. Jeżeli jednak stosunek prawosławnych do pogan był przez łacinników krytykowany, to także inne aspekty ortodoksyjnego chrześcijaństwa mogły stać się przedmiotem krytyki.

We wczesnych pismach papieskich dotyczących misji łacińskiej nieprzypadkowo łączono słowa „poganie” i „Rusini-heretycy” (rozdział trzeci: „Livonia and Rus' in the 1230s and 1240s”, s. 127–170). Autor kwituje takie sformułowania stwierdzeniem, że były one charakterystyczne dla ówczesnego języka polityki. Uwagę koncentruje na traktacie w Stensby (1238) między Danią i zakonem niemieckim w sprawie podziału północnej Estonii, a następnie na trzech kampaniach z lat 1240–1242, tj. na szwedzkiej wyprawie w dorzecze Newy zakończonej bitwą z Nowogrodzianami nad tą rzeką w lipcu 1240 r., na próbie podboju przez zakon niemiecki jednego z terytoriów na północnym wschodzie od Estonii w latach 1240–1241, także wymierzonej w interesy Nowogrodu, wreszcie na wyprawie zakonu niemieckiego i rycerstwa z duńskiej Estonii na Psków zakończonej bitwą na jeziorze Pejpus w kwietniu 1242 r. Autor zastanawia się nad celami misyjnymi oraz strategicznymi tych przedsięwzięć, które jest skłonny rozpatrywać jako oddzielne kampanie.

Tytuł czwartego rozdziału budzi zrozumiałe zainteresowanie: „Rus' in the Catholic Sources from the First Half of the Thirteenth Century” (s. 171–194). Autor wyraża pogląd (podtrzymuje go w ostatnim rozdziale pracy), że wiedza o chrześcijaństwie na Rusi kształtowała się i była przekazywana do Europy łacińskiej przede wszystkim na styku rusko-polsko-węgierskim. Natomiast na pograniczu Inflant i Rusi punkt widzenia strony łacińskiej miał być zdeterminowany jej celami politycznymi. Kiedy Henryk Łotysz krytykował w swojej kronice Rusinów-schizmatyków za sojusze z poganami i apostatami, to przyświecała mu obrona władztwa Kościoła ryskiego przed prawosławnymi rywalami, a nie jakieś poważne zainteresowanie wschodnim chrześcijaństwem. Podobnymi motywami mieli kierować się papieże, np. Honoriusz III, kiedy w 1222 r. domagał się przestrzegania liturgii łacińskiej przez Rusinów osiadłych w Inflantach, lub kiedy w 1224 r. wzywał chrześcijan na Rusi do nadań na rzecz biskupów w Inflantach — głosicieli Ewangelii. Są to zagadnienia o pierwszorzędym znaczeniu religijnym; dotyczą one formy adoracji Boga oraz misji. Autor nie traktuje tych zagadnień poważnie i odmawia ludziom z XIII w. ich poważnego traktowania.

W rozdziale piątym: „Relations between Rus' and Livonia under Archbishop Albert Suerbeer (1245–73)” (s. 197–233) uwaga Autora jest skoncentrowana na próbach unii kościelnej z Rusią podejmowanych za pontyfikatu Innocentego IV i na roli, jaką w tych działaniach odgrywał arcybiskup ryski Albert Suerbeer jako papieski legat i mediator. Działania papieża wobec Rusi Południowo-Zachodniej na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych są dość dobrze rozpoznane w historiografii, czy potrzeba było poświęcać im tutaj tyle miejsca? Z większym

zainteresowaniem czyta się partie dotyczące zabiegów wokół unii kierowanych od 1248 r. do księcia Nowogrodu Aleksandra Jarosławicza (Newskiego), załamania tych planów w związku z atakiem biskupa Dorpatu i zakonu niemieckiego na Psków oraz konfliktami między Aleksandrem, jego bratem Andrzejem i synem pierwszego — Wasylem. Do tego doszła kampania na obszarach na północny wschód od Estonii, prowadzona w latach 1255–1256 przez Szwedów i rycerzy z północnej Estonii przy wsparciu arcybiskupa Rygi, który liczył na założenie tam nowego biskupstwa; działania w tej mierze były kontynuowane w latach sześćdziesiątych.

Konsolidacja Litwy około połowy XIII w. przyniosła ważne zmiany geopolityczne w regionie. Autor przedstawia na początek okoliczności opanowania przez Litwinów władzy książęcej w Połocku (Tociwił — bratanek Mendoga; Gerdenis z Nalszczan). Po śmierci Gerdenisa w 1267 r. rządili tutaj lokalni książęta pod kuratelą Litwy. Zagadnienie ekspansji Litwy na Rusi omawiane jest także w rozdziale kolejnym (szóstym) pt. „Livonia and Rus’, 1260–1330” (s. 234–278). Chodzi o objęcie władzy książęcej w Pskowie (1266) przez Dowmunta z Nalszczan. Autor wyczerpująco przedstawił ruską karierę tego księcia. Inflancki aspekt rządów litewskich w obu ruskich miastach polegał na tym, że arcybiskupstwo ryskie snuło plany rozciągnięcia zwierzchnictwa kościelnego nad Połockiem, co spotkało się z dywersją ze strony krzyżaków. Z kolei Psków wyrósł na głównego wroga zakonu niemieckiego, czego spektakularnym potwierdzeniem była wyprawa Dowmunta (i innych książąt ruskich) do Wironii (w Estonii Północno-Wschodniej) — w bitwie pod Wesenbergiem w 1268 r. zostały rozbite wojska zakonu i duńskie. Ta klęska musiała mieć wpływ na decyzję mistrza inflanckiego, Otto von Luterberga, aby uwięzić arcybiskupa ryskiego Alberta Suerbeera (grudzień 1268), który planował powiększenie swojej metropolii na północy (por. wyżej), na Rusi (Połock), wreszcie na Litwie (roszczenia do obszaru Nalszczan). Te działania arcybiskupa miały interesującą obudowę ideową (Połock litewski była przedstawiany jako miasto pogańskie, Psków zaś jako nieprzyjaciół chrześcijaństwa). Uwięzienie metropolity, zadeklarowanego wroga zakonu niemieckiego, miało wzmocnić stanowisko krzyżaków w stosunku do ich rywala. Warunkiem uwolnienia arcybiskupa z niewoli było jego zobowiązanie, że w swojej polityce będzie respektował interesy zakonu.

Litwini i Rusini byli sojusznikami Rygi i arcybiskupa Jana von Schwerin w okresie wojny między miastem i zakonem niemieckim (1297–1313). Obóz antykrzyżacki szukał też sojuszu z królem Danii Erykiem Menvedem (1298), który próbował prowadzić mocarstwową politykę na południowym wybrzeżu Bałtyku. W Karelii doszło do zderzenia interesów Danii i Szwecji oraz Nowogrodu i Szwecji; Autor pisze szeroko o tej rywalizacji. Wykorzystywane były także argumenty natury religijnej, np. Inflanty zaczęto przedstawiać jako rubież chrześcijaństwa, pozostającą w konfrontacji z niewiernymi Rusinami oraz pogaństwem litewskim. Natomiast krzyżacy szukali wsparcia w Nowogrodzie. Utrwalenie się wpływów Litwy Giedymina w Połocku i w Pskowie było skierowane przeciwko Nowogrodowi, ale też przeciwko zakonowi niemieckiemu i biskupowi Dorpatu

oraz północnej Estonii; natomiast z Rygą utrzymywał Giedymin dobre kontakty. Autor podkreśla, że te alianse nie opierały się na religijnych kryteriach. Czy zagadnienia religijne w ogóle nie budziły zainteresowania? Przykładowo, w 1312 r. krzyżacy charakteryzowali Nowogrodzian jako „przyjaciół chrześcijan”. Wyrażenie: przyjaciel chrześcijan nie jest synonimem wyrazu: chrześcijanin. Selart podchodzi, ogólnie rzecz biorąc, powierzchownie do terminologii źródeł odnoszącej się do zagadnień religijnych. Traktuje ją jako zjawisko wynikające z sytuacji politycznej, ignorując jej samoistne znaczenie.

W rozdziale siódmym („Russian Principalities in the Eastern European Sources, 1250–1350”, s. 279–308) stawia Selart kilka zagadnień bardziej generalnych. Przede wszystkim wskazuje na związek między pojawieniem się w drugiej połowie XIII w. opinii o Rusinach jako wrogach łacińskiego chrześcijaństwa i podległością Rusi Mongołom. Z kolei zderzenie prawosławia i katolicyzmu na południowym zachodzie Rusi, zwłaszcza w połowie XIV w., sprzyjało redagowaniu tam ruskich pism antyłacińskich. Natomiast na północy misja i krucjata w Inflantach nie odegrały — zdaniem Autora — istotnej roli w powstawaniu nowego wyobrażenia o Rusinach. Tutaj obok elementów konfrontacji politycznej ogromną rolę odgrywały wzajemne powiązania gospodarcze. Zmiany przyniosło panowanie litewskie w Połocku i Pskowie. Ruś zaczęła być postrzegana jako schizmatyczny/heretycki nieprzyjaciel łacinników poprzez swój związek z Litwą — głównym wrogiem katolickich Inflant. Jednocześnie Rusini coraz bardziej uderzali w tony antyłacińskie. Tutaj szczególnie aktywną rolę odegrał Psków. Zaostrzenie wzajemnej konfrontacji łacińskiej z Pskowem i Nowogrodem przypadło na połowę XIV w.

Recenzowane dzieło jest bez wątpienia poważnym osiągnięciem naukowym zarówno pod względem heurystycznym, jak i kwestionariusza badawczego. Pewne wątpliwości budzi jednak podejście Autora do zagadnień wyznaniowych, które są traktowane jako przede wszystkim narzędzia uprawiania polityki.

Marian Dygo  
(Warszawa-Pułtusk)